

Bez dachu nad głową

6 listopada 2015

Gwałtownie przybywa bezdomnych Polaków – według danych Ministerstwa Pracy w ciągu ostatnich dwóch lat aż o 17,6 proc. zwiększyła się liczba osób, które śpią w schroniskach, noclegowniach, izbach wytrzeźwień, na ulicach, w kanałach ciepłowniczych czy w parkach.

Jak donosi portal Biznes.Interia.pl, na początku tego roku było w Polsce 36,1 tys. bezdomnych, czyli aż o 5,4 tys. więcej niż przed dwoma laty. Wśród osób bez mieszkania aż 80 proc. to mężczyźni. Co szczególnie niepokojące, prawie 1,9 tys. bezdomnych to dzieci – w ciągu dwóch lat ich liczba zwiększyła się o 354. Przebywają one przede wszystkim w placówkach dla samotnych matek, ale także w domkach na działkach i w altankach.

Bardzo wielu bezdomnych żyje w wielkich miastach, między innymi dlatego, że mają tam lepszy dostęp do opieki społecznej. Najwięcej jest ich w Warszawie – ponad 2,5 tys., w Bydgoszczy – ponad 1,4 tys., Szczecinie – prawie 1,2 tys. oraz Krakowie – ponad 1 tys.

„Bezdomność wynika z powiększającego się ubóstwa. W naszych schroniskach jest coraz więcej starszych osób, które trafiły do nas z powodu kłopotów finansowych. Więcej jest u nas także młodych ludzi, którzy nie mogą się odnaleźć po na przykład opuszczeniu zakładów poprawczych” – mówi Teresa Sieradzka ze Stowarzyszenia Monar. Ponadto powiększaniu się problemu bezdomności sprzyja możliwość eksmisji lokatorów na bruk poza sezonem zimowym.

Źródło: NowyObywatel.pl